

Spotkania robocze delegacji ZSRR i NRF

W sobotę przed południem odbyło się w Moskwie kolejne posiedzenie radziecko-zachodniemieckiej grupy roboczej utworzonej przez ministrów A. Gromykę i W. Scheela dla opracowania tekstu porozumienia w sprawie wyrzeczenia się siły. Obaj ministrowie spotkali się również w godzinach popołudniowych. (PAP)

3 bm. — spotkanie ministrów państw arabskich

Ożywiona działalność dyplomatyczna na Bliskim Wschodzie

Prezydenci Libii — Kaddafi, Syrii — Atasi oraz ZRA — Naser przeprowadzili w nocy z piątku na sobotę konsultacje telefoniczne. Przedmiot tych konsultacji nie ujawniono, ale nie ulega wątpliwości, że chodziło o tak zwany „plan Rogersa”.

Prezydent Naser przyjął przednio pułkownika Abu Zeida, który wręczył mu orędzie prezydenta Sudanu, Nimeiriego. Równocześnie prezydent Libii, Kaddafi, spotkał się z delegacją sukańską.

Agencje prasowe donoszą, że w sobotę rano samoloty izraelskie daremnie usiłowały atakować pozycje egipskie w rejonach Ferdan, Ballah i Deversoir, w centralnej strefie frontu nad Kanałem Sueskim. Egipska obrona przeciwlotnicza zmusiła agresora do odwrotu. Równocześnie doszło do wymiany ognia artyleryjskiego w rejonie Ismailii i El-Kantary.

W poniedziałek 3 bm. odbędzie się w stolicy Libii, Trypolisie

spotkanie ministrów spraw zagranicznych oraz ministrów obrony 7 krajów arabskich: Libii, ZRA, Sudanu, Jordanii, Algierii, Syrii i Iraku. Jak podaje agencja MEN, przedyskutują oni aktualną sytuację na Bliskim Wschodzie. Delegacje zaczęły przybywać do Trypolisu w niedzielę.

„PRAWDA” O STANOWISKU IRACKIEJ PARTII BAAS

„Niezrozumiałe stanowisko” — oto tytuł opublikowanego w sobotniej „Prawdzie” artykułu redakcyjnego na temat negatywnego stanowiska zajętego przez kierownictwo irackiej partii BAAS wobec pokojowej inicjatywy prezydenta Naser, zmierzającej do

politycznego uregulowania kryzysu bliskowschodniego. Wywołuje zdziwienie — pisze „Prawda” — stanowisko zajęte przez kierownictwo irackiej partii BAAS. W Bagdadzie całkiem nieoczekiwanie zaczęto mówić, że „podejmowane są próby zmierzające do ostatecznego zlikwidowania problemu palestyńskiego itp. i to w tym czasie, gdy prezydent Naser podkreślił, że w odpowiedzi ZRA szczególnie nacisk kładzie się na konieczność uznania słusznych spraw arabskiego narodu Palestyny.

Obecnie — stwierdza dziennik — gdy wiele krajów pozytywnie oceniło inicjatywę ZRA związaną z poszukiwaniami formuły politycznego rozwiązania problemu na podstawię listopadowej rezolucji Rady Bezpieczeństwa, negatywny stosunek kierownictwa irackiej partii BAAS do inicjatywy prezydenta ZRA, do stanowiska ZRA nie sprzyja skutecznej walce przeciwko agresorowi i tym silom imperialistycznym i syjonistycznym, które go popierają.

Wysłannik Neo Lao Haksat przybył do Wietnamu

W piątek przybył do stolicy Laosu, Vientiane specjalny wysłannik Patriotycznego Frontu Laosu (Neo Lao Haksat) książę Tiao Souk Vongsak. Po przybyciu na lotnisko w Vientiane samolotem Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Indochinach książę Vongsak oświadczył, że przywiózł list przewodniczącego Neo Lao Haksat, księcia Souphanouvanga do premiera Souvanna Phoumy oraz że ma nadzieję przedyskutować „konkretne zagadnienia” prowadzące do negocjacji. (PAP)

Sukces polskich chirurgów

Operacja serca bez otwierania klatki piersiowej

W klinice chirurgii dziecięcej AM w Warszawie przeprowadzono niecodzienny zabieg polegający na operacji serca bez otwierania klatki piersiowej. Pacjentem był 2-tygodniowy noworodek, dotknięty ciężką wadą wrodzoną serca. Zabieg miał miejsce 8 tygodni temu. Stan zdrowia dziecka jest dobry. Jest to pierwsza, w pełni udana tego rodzaju operacja w Polsce. W tych dniach został przeprowadzony następny zabieg tego rodzaju również z dobrym wynikiem.

Ta nowa metoda pozwala — jak zostało stwierdzone na zjeździe europejskiego towarzystwa kardiologii dziecięcej, jaki obradował ostatnio w Warszawie — na ratowanie życia bardzo małych dzieci, u których przeprowadzenie normalnego zabiegu operacyjnego jest niemożliwe.

Istota zabiegu polega na wytworzeniu otworu w przegrodzie międzyprzedsionkowej otwierającego dopływ krwi utlenionej. Do organizmu dziecka (poprzez żyłę udową) wprowadza się w tym celu cewnik, który dochodzi do lewego przedsionka. Na końcu cewnika, pod wpływem wtłoczenia pod ciśnieniem odpowiedniego płynu kontrastowego, powstaje trwały balonik, przy pomocy którego wytwarza się otwór w przegrodzie międzyprzedsionkowej. Wytworzenie otworu powoduje natychmiastową poprawę w stanie zdrowia dziecka. Przez otwór bowiem zaczyna przepływać krew utleniona z płuc, która poprzednio nie mogła zasilać organizmu.

Wspomniany zabieg nie usuwa wrodzonej wady serca, umożliwia jedynie dopływ krwi utlenionej, co pozwala utrzymać dziecko przy życiu. Właściwy zabieg operacyjny, polegający na korekcie wady wrodzonej serca przeprowadzany jest później, po kilku la-

Rocznica wybuchu I wojny światowej

56 lat temu, 1 sierpnia 1914 roku imperializm niemiecki wywołał I wojnę światową. Wojna trwała przeszło 4 lata i zakończyła się porażką Niemiec i sprzymierzonych z nimi państw. W I wojnie światowej wzięły udział 33 państwa; liczące 1,5 mld mieszkańców. Do wojna zmobilizowano ok. 70 mln ludzi. W toku wojny zginęło ok. 10 mln ludzi.

Depesza Greczki

Minister obrony ZSRR — marszałek Andriej Greczko, wystosował pozdrowienia do ministra obrony Syrii — gen. Hafeza El-Asada z okazji dnia armii syryjskiej. Żołnierze radziecy — stwierdza depesza — tak, jak i wszyscy ludzie radziecy, wyrażają głęboką solidarność z walką narodu syryjskiego oraz narodów innych krajów arabskich o likwidację skutków agresji izraelskiej.

Hołd poległym w Powstaniu Warszawskim

Wczoraj przypadała 26 rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego.

W dniu tym warszawiacy oddali hołd pamięci tych, którzy zginęli i nie doczekali wyzwolenia ojczyzny.

Pod pomnikiem Bohaterów Warszawy odbyło się o godz. 14.00 składanie wieńców przez delegacje organizacji politycznych, społecznych i młodzieżowych oraz przez przedstawicieli ZBoWiD, zakładów pracy i Ludowego Wojska Polskiego.

W Teatrze Narodowym odbył się uroczysty wieczór, zorganizowany dla mieszkańców stolicy. (PAP)

W Wietnamie Południowym

Wzrosła aktywność sił wyzwoleniczych

Aktywność bojowa sił powstańczych w Południowym Wietnamie wydatnie wzrosła w ciągu ostatnich 24 godzin — donosiła Agencja France Presse w sobotę.

Wzrosła liczba ataków partyzanckich przy użyciu rakiet i moździerzy. Pod ogniem sił powstańczych znalazło się w tym czasie 21 obiektów amerykańskich i sajsjonskich.

Trzech żołnierzy amerykańskich poniosło śmierć, a 27 zostało rannych w rejonie Da Nangu. (PAP)

Żałobne flagi w Belfaście

W Belfaście rzecznik wojskowy podał w sobotę rano, iż o godz. 6 został przywrócony spokój w katolickiej dzielnicy miasta, która była sceną całonocnych utarczek.

Tymczasem rejon New Lodge Road został zawieszony czarnymi, żałobnymi flagami. Na ścianach domów rozlepiano plakaty ze słowami potępienia żołnierzy brytyjskich, którzy zastrzelili w nocy z czwartku na piątek 19-letniego D. O. Hariana. Ten młody człowiek nie trzymał w ręku żadnej bomby, ani jakiegokolwiek innej broni — oświadczył deputowany północno-irlandzkiego departamentu — P. Kennedy — on został po prostu zabity.

Jeden ze znanych działaczy Północnej Irlandii — Foulkner stwierdził, że brytyjscy żołnierze nie cofają się przed niczym, aby doprowadzić do przywrócenia porządku. (PAP)

Antyindyjskie wybryki

W sobotę w centrum Sajgonu doszło do wybryków przed konsulatem indyjskim. Około 150 rekrutów studentów spaliło przed gmachem konsulatu portret premiera Indii — pani Indirę Gandhii. Rozrzucono też ulotki grożące nieokreślonej bliżej ak-

cją przeciwko „hindusom” mieszkającym w Sajgonie. Demonstrowano w związku z wizytą w Delhi ministra spraw zagranicznych TRR Republiki Wietnamu Południowego — pani Nguyen Thi Binh.

Nowy szef grupy obserwatorów ONZ

W nocy z piątku na sobotę, generał norweski Odd Bull przeka-

Po trzęsieniu ziemi w Iranie



W wyniku tragicznej katastrofy trzęsienia ziemi, która 30 lipca nawiedziła północno-wschodnie rejony Iranu, zginęło 175 osób, a 450 zostało rannych. Wiele miast i wiosek uległo zniszczeniu. Na zdjęciu: matka z dziećmi na ruinach swojego domu. CAF — UPI — telefoto

Prace nad wprowadzeniem bodźców

Pośpiech nie sprzyja wnikliwej analizie

Jak pracują komisje zakładowe powołane w przedsiębiorstwach w związku z wprowadzaniem nowego systemu bodźców materialnego zainteresowania? Sporo informacji na ten temat dostarczają wyniki kontroli działalności komisji zakładowych, przeprowadzonych przez zespół powołany zarządzeniem prezesa Rady Ministrów, którym kieruje przewodniczący Komitetu Pracy i Plac. W lipcu skontrolowano kilkadziesiąt przedsiębiorstw. W większości zakładów prace przebiegały właściwie: w myśl wytycznych jednostek nadrzędnych i zgodnie z ustalonymi harmonogramami.

Komisje i zespoły problemowe analizują wytyczne branżowe, materiały dostarczone przez administrację zakładów i programy wynikające z uchwał VII i II Plenum KC PZPR. Praca ich koncentruje się także na ujawnianiu rezerw i w tym zakresie ich ocenie i wytyczaniu sposobów ich zagospodarowywania oraz doborze tematów w zakresie postępu technicznego i ocenie zadań odcinkowych i wskaźnika syntetycznego zaproponowanego przez zjednoczenia.

Stosunkowo najlepiej pracują komisje w większych przedsiębiorstwach. Dysponują one niewątpliwie najlepszą kadrą zawodową, lecz z drugiej strony trzeba pamiętać, że są one także pod stałym nadzorem jednostek nadrzędnych, instytucji centralnych i administracji terenowej. Korzystnie oceniono m. in. prace komisji w warszawskich zakładach: im. Nowotki, im. R. Luksemburga, im. Świerczewskiego, PZO i WSK. Poza stolicą wyróżniono komisje: w kopalniach węgla „Gotwald” i „Czeladź”, w Fabryce Lamp Osyloskopowych w Piasecznie, w Fabryce Zgrzeblarek Bawelnianych w Zielonej Górze, w ZNTK w Pruszkowie i chorzowskich „Azotach”. Dzięki systematycznej pracy i dużej aktywności członków komisji w tych zakładach poważnie zaawansowano

prace i nadal wnikliwie dąży się do stworzenia warunków dla prawidłowego wprowadzenia nowego

Dokończenie na str. 2

Min. S. Jędrzychowski w Bułgarii

Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych Bułgarii Iwana Baszewa przybył do Sofii na wypoczynek minister spraw zagranicznych Polski Stefan Jędrzychowski z małżonką. Po powitaniu gościa na sofijskim lotnisku przez ministra Iwana Baszewa i ambasadora Polski w Bułgarii Jerzego Szyzko minister Jędrzychowski odbył rozmowę ze swym bułgarskim kolegą w obecności wiceministra spraw zagranicznych Harlambi Trajkowa.

Tematem rozmów były sprawy interesujące obydwie kraje i ministerstwa spraw zagranicznych. (PAP)

Premier rządu Północnej Nadrenii — Westfalii w Polsce

Na zaproszenie ministra handlu zagranicznego Janusza Brakiewicza przybył w sobotę z kilkudniową wizytą do Polski premier krajowego rządu Północnej Nadrenii-Westfalii — Heinz Kuehn z małżonką.

Premierowi towarzyszy sekretarz stanu — prof. Friedrich Halstenberg z małżonką. Na lotnisku Okęcie gości z ministerstwa Handlu Zagranicznego — wicemin. Marian Dmochowski oraz wyżsi urzędnicy MHZ i MSZ. (PAP)

Smierć partyzantów

W piątek przedstawiciel władz wojskowych Boliwii oświadczył, że żołnierze boliwijscy zabili 8 partyzantów, należących prawdopodobnie do organizacji, która 19 lipca br. uprowadziła dwóch zachodniemieckich techników.

Wzmoczone tempo prac SALT

W bm. zakończenie II rundy rozmów?

Prace wiedeńskiej rundy SALT prowadzone są obecnie we wzmoczonego tempie. Po raz pierwszy po 3,5 miesiącach obrad delegacje poza posiedzeniami plenarnymi odbywającymi się dwa razy na tydzień przeprowadziły szereg spotkań w mniejszym gronie i na różnych szczeblach.

W niektórych z nich uczestniczyli również szefowie delegacji — wiceminister Władimir Siemionow i ambasador Gerard Smith. Po raz pierwszy też w kołach obu delegacji nie dementuje się choć i nie potwierdza oficjalnie, iż przystąpiono do debaty nad konkretnymi propozycjami. W Wied-

niu oczekuje się iż ten system prac kontynuowany będzie w pierwszej połowie sierpnia. Obserwatorzy dyplomatyczni wyciągają stąd wniosek, iż delegacje przystąpiły do sformułowania sprawozdania z wyników drugiej rundy. Zakończenie drugiej rundy SALT nastąpi prawdopodobnie w drugiej połowie sierpnia. Austriacy gospodarze przystąpili już do przygotowania uroczystego zakończenia sesji końcowej rundy SALT. Podobnie, jak sesja inauguracyjna odbędzie się ona w salach Pałacu Belwederskiego. (Interpress)

Polska przewodniczy w Radzie Bezpieczeństwa

Z dniem 1 sierpnia Polska obejmuje na okres jednego miesiąca przewodnictwo w Radzie Bezpieczeństwa. W związku z tym stały przedstawiciel Polski przy ONZ ambasador E. Kaługa, który w sierpniu jest przewodniczącym Rady Bezpieczeństwa złożył w dniu 31 lipca wizytę sekretarzowi generalnemu ONZ — U Thantowi. Rozmowa dotyczyła problemów jakie mogą stanąć na wokandy Rady Bezpieczeństwa we wspomnianym miesiącu.

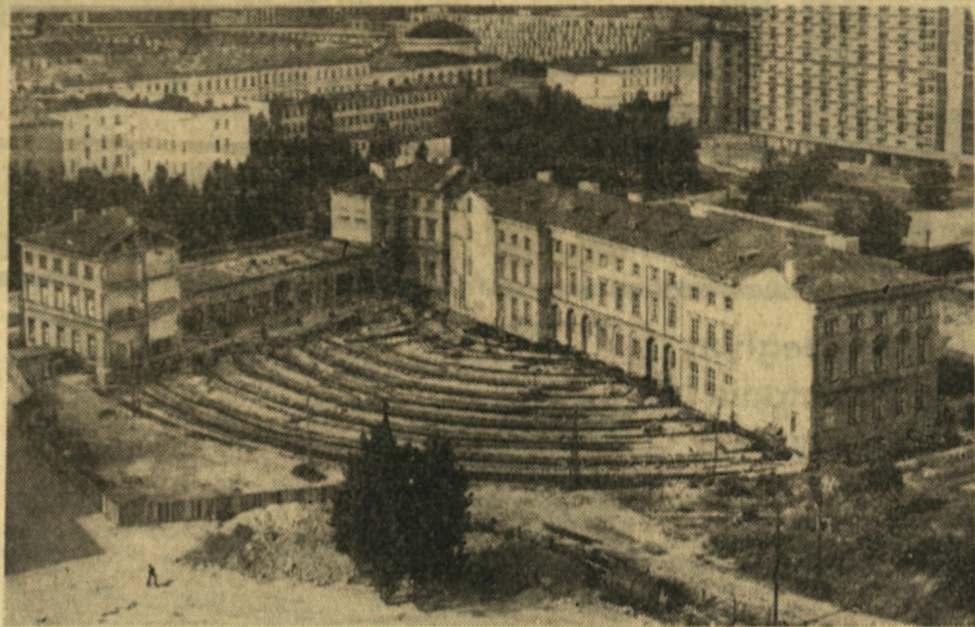
Warto przypomnieć, że delegat Polski po raz ostatni przewodniczył Radzie Bezpieczeństwa dokładnie przed 10 laty, w październiku 1960 roku. (PAP)

Zamieszki na tle rasowym w Hartford

W Hartford, w stanie Connecticut (USA) od kilku dni trwają zamieszki na tle rasowym. W piątek wieczorem po licznej użyciu bomb z gazem łzawiącym w celu rozproszenia grup młodzieży murzyńskiej i portorykańskiej, która nie przystępowała do wprowadzonej godziny policyjnej. W myśl wprowadzonych ostatnio zarządzeń, młodzież poniżej 16 lat nie ma prawa przebywać na ulicach po godzinie 21.

W piątek w mieście wybuchły w różnych miejscach pożary, które straż ogniowa starała się szybko ugasić. Oddano też kilkanaście strażaków do funkcjonariuszy policji. Około 60 osób zostało aresztowanych. (PAP)

Przesunięto XVIII-wieczny pałac



XVIII-wieczny Pałac Lubomirskich na placu Żelaznej Bramy stoi już na nowym miejscu — frontem do Ogrodu Saskiego. Operacja przesunięcia budynku o wadze 8,5 tys. ton trwała około 1,5 miesiąca. Został on przesunięty przy pomocy 1400 wałków, na których toczył się budynek po specjalnych szynach. Pałac obrócono o 78 stopni po łuku o długości 75 m. Na zdjęciu: Pałac stoi już frontem do Ogrodu Saskiego. Z lewej widoczne skrzydła i przybudówki, które zostały na starym miejscu.

Fot. — CAF — Urbanek

Dalszy krok na drodze modernizacji kolei

Największy kontrakt „Kolmexu” na zakup taboru trakcyjnego

Przedsiębiorstwo handlu zagranicznego „Kolmex” — będące głównym dostawcą zagranicznego taboru dla naszego kolejnictwa, zawarło z radzieckim przedsiębiorstwem „Energomaszexport” kontrakt na zakup w tym kraju 80 lokomotyw spalinowych o mocy 2 tys. KM z przeznaczeniem dla PKP.

Po uprowadzeniu dyplomatów

Partyzanci urugwajscy przedstawili warunki

Partyzanci urugwajscy z organizacji „Tupamaros” którzy w piątek uprowadzili w Montevideo trzech dyplomatów, przestali do dziennika „El Diario” list przedstawiający warunki, których wypełnienia domagają się w zamian za uwolnienie uprowadzonych dyplomatów.

W przesłanym liście partyzanci stwierdzają, że rząd musi najpierw wyrazić zgodę na spełnienie ich żądań, a dopiero po tym podadzą listę więźniów, których uwolnienia domagają się w zamian za dyplomatów oraz określają kraj do którego należy ich wysłać. (PAP)

Z „Głosem” na urlop

Przypominamy naszym Czytelnikom, że dla umożliwienia nabycia „Głosu Wielkopolskiego” w czasie urlopu w dowolnej miejscowości na terenie całego kraju — wprowadzono na okres letni indywidualną prenumeratę wczasową.

W celu zaprenumerowania „Głosu Wielkopolskiego” na dowolny okres należy:

► 10 dni przed pożądanym terminem otrzymania „Głosu Wielkopolskiego” dokonać wpłaty w urzędzie pocztowym — na konto Przedsiębiorstwa Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch” w Poznaniu PKO — 122-6-211831 — kwoty należnej za liczbę zaprenumerowanych egzemplarzy (każdy egzemplarz kosztuje 50 gr).

► Na odwrocie blankietu należy podać dokładny adres wysyłkowy — termin prenumeraty od dnia do dnia. Ponadto należy określić rodzaj wydania: A, AB lub ABC.

Na blankiecie prosimy zaznaczyć: „Prenumerata wczasowa”.

W przypadkach jakiegokolwiek zakłócenia w dostawie „Głosu Wielkopolskiego” — reklamacje prosimy kierować pod adresem: Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch” — Dział Prenumeraty: Poznań, ul. Zwirzyńska 9.

Dziś i jutro serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek.

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AP 2/3 VIII 1970 Nr 182 (8226)

Ich dostawa nastąpi już w I półroczu przyszłego roku, a wartość kontraktu opiewa na 77 mln. zł dew.

Jak poinformował dziennikarza PAP dyrektor naczelny „Kolmexu” — Włodzimierz Raciborski — jest to nasz największy dotychczas kontrakt na jednorazowy zakup za granicą tak dużej partii lokomotyw. Wprawdzie dotychczas zakupiliśmy w ZSRR już 150 podobnych lokomotyw, jednakże ich dostawy odbywały się w znacznie mniejszych partiach i w dłuższych terminach.

Lokomotywy te, wyposażone w silniki Diesla (z przekładnią elektryczną) rozwijające maksymalną szybkość 120 km/godz. przeznaczone są przede wszystkim do prowadzenia ciężkich pociągów towarowych na nieelektryfikowanych liniach magistralnych PKP. W niektórych przypadkach mogą być również stosowane do pociągów pasażerskich.

W sierpniu

13 dni słonecznych

Prognoza miesięczna na sierpień, sporządzona przez Zakład Prognoz Meteorologicznych Długo terminowych PIHM, powiada, że średnia temperatura miesiąca będzie powyżej normy wynoszącej zwykle 18 st. Suma miesięcznych opadów ma oscylować wokół normy wynoszącej ok. 65 mm deszczu. A zatem ciepło i nie za deszczowo, co jest pociechą dla sierpniowych urlopowiczów.

A oto szczegółowa prognoza na poszczególne dekady. W I dekadzie zapowiada się pogoda raczej ciepła. Temperatura w dzień wyniesie w Polsce centralnej od 22 do 25 st. Nocami od 11 do 14 st. Zachmurzenie ma być niewielkie, lub umiarkowane z możliwością niewielkich opadów. Wiatry słabe lub umiarkowane z kierunków wschodnich.

W II dekadzie niestety, chłodniej. Temperatura w dzień od 18 do 22 st., nocami od 9 do 12 st. Zachmurzenie umiarkowane, ale okresami duże z opadami. Wiatry umiarkowane, czasem dość silne, zachodnie i północno-zachodnie.

W III dekadzie poprawa pogody i nowe ocieplenie. Temperatura w dzień od 23 do 26 st., nocami od 12 do 15 st. Dużo słońca, zachmurzenie niewielkie i umiarkowane. Duża skłonność do burz z ulewami i deszczami. Wiatry umiarkowane i dość silne wschodnie i południowe.

Dni z temperaturą maksymalną powyżej 25 st. ma być w sierpniu 10, z temperaturą minimalną nad ranem poniżej 10 st. — 5. Dni pogodnych i słonecznych z zachmurzeniem mniejszym od 5/10 pokrycia nieba — 13 dni. (API)

Również w tych dniach nasz „Kolmex” podpisał z węgierską firmą „Ganz Mavag” kontrakt na dostawę dla PKP 100 wagonów motorowych o mocy 500 KM. Będą one dostarczone w latach 1971 — 74. Jest to więc pierwszy tego typu wieloletni kontrakt i otwiera on nowy etap długofalowych powiązań między przemysłami Polski i Węgier. Trzeba bowiem podkreślić, że w myśl kontraktu, do połowy z zamówionych wagonów strona polska dostarczy silniki spalinowe produkowane na licencji Henschla przez zakłady mechaniczne im. Nowotki w Warszawie. Oznacza to więc równocześnie wypełnianie zadań wynikających z „programu licencyjnego” naszych zakładów. PAP

Pośpiech nie sprzyja

Dokończenie ze str. 1

systemu. Trzeba jednak podkreślić, że nie do wszystkich przedsiębiorstw dotarły zespoły kontrolne i wyróżniających się komisji jest na pewno w kraju dużo więcej.

Podkreślając zasługi dobrze pracujących komisji, warto jednak przywrócić się błędowi niedociągnięciom ujawnionym podczas inspekcji. Niektóre komisje zameldowały już o ukończeniu prac lub zapowiedziały zakończenie ich przed terminem. Nie jest to jednak postępowanie słuszne. Doświadczenie uczy, że nadmierny pośpiech nie sprzyja

Oświadczenie ŚRP

Solidarność z narodami kolonii portugalskich

Ludność Gwinei (Bissau) pod kierownictwem Afrykańskiej Partii Niezawisłości Gwinei i Wysp Zielonego Przylądka prowadzi zaciętą walkę przeciwko kolonizatorom portugalskim o wyzwolenie. Mówi się o tym w oświadczeniu Światowej Rady Pokoju, opublikowanym w Helsinkach z okazji Dnia Solidarności z Narodami Kolonii Portugalskich, obchodzonego 3 sierpnia. Bez stałej pomocy gospodarczej i wojskowej USA i państw zachodnich — stwierdza się w oświadczeniu, Lizbona nie zdołałaby prowadzić okrutnej wojny w Afryce. (PAP)

„Sulzer” zakupił polską licencję

Szwajcarski „Sulzer” — firma o światowej renomie, znana z produkcji wysokoprężnych silników spalinowych, w tym silników okrętowych — zakupiła licencję polskiej metody kucia wałów korbowych, zwaną metodą „TR” od inicjałów jej twórcy: dr Tadeusza Ruta z Centralnego Laboratorium Obróbki Plastycznej w Poznaniu.

Polską licencję na stosowanie tej metody zakupiły dotychczas Wielka Brytania, NRF, Czechosłowacja i Jugosławia. Obecnie zainteresowanie polską metodą wykazują m. in. firmy włoskie i hiszpańskie. (PAP)

Awaria na stacji PKP w Zielonej Górze

Wczoraj na stacji PKP w Zielonej Górze wyskoczył z szyn wagon z pociągu towarowego. Załadował najważniejsze towary.

Od godz. 4 nad ranem do 8 odwołane lub opóźnione były wszystkie pociągi dalekobieżne, jak np. Jelenia Góra — Szczecin i Szczecin — Wrocław. Skierowano je inną drogą.

Autobusy PKS przewiozły pasażerów do pociągów lub do miejsc przeznaczenia. (PAP)

W rocznicę zakończenia konferencji

Poczdam ustalił ostatecznie zachodnią granicę Polski

„Byłe niemieckie terytorium na wschód od linii biegnącej od Morza Bałtyckiego bezpośrednio na zachód od Swinoujścia i stąd wzdłuż zachodniej Nysy do granicy czechosłowackiej, włączając w to część Prus Wschodnich, która została z porozumieniem osiągniętych na niniejszej konferencji nie została oddana pod administrację ZSRR — i włączając obszar byłego Wolnego Miasta Gdańska, powinny znajdować się pod zarządem państwa polskiego i pod tym względem nie powinny być uważane za część radzieckiej strefy okupacyjnej Niemiec”.

Tak brzmiał jednogłówny werdykt trzech wielkich mocarstw — Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii w sprawie zachodniej granicy Polski sformułowany prawnie w IX rozdziale Układów Poczdamskich. Nosił on datę 2 sierpnia 1945 r.

Poczdam podjął więc ostateczną decyzję co do naszej zachodniej granicy. W rozmowie z przebywającą w Poczdami delegacją polską, minister spraw zagranicznych — Bevin wówczas podkreślił autorytatywnie, iż „uzgodnione rozwiązanie jest ostateczne”.

Układy zobowiązywały Niemcy do podporządkowania się decyzjom poczdamskim, w tym do uznania zachodniej i północnej granicy Polski. Z tego obowiązku wywiązała się Niemiecka Republika Demokratyczna. Zawarła ona z nami Układ Zgorzelecki, kładąc tym podwaliny pod przyjacielskie, dobrosąsiedzkie stosunki między naszymi państwami.

Rząd polski wysuwając problem ostatecznego uznania naszych zachodnich granic ma na względzie nie tylko nasze bezpośrednie interesy, lecz nade wszystko interesy pokoju w

Dar brytyjskich naukowców dla Polski

Wydział farmaceutyczny „Royal College of Surgeons of England” w Londynie przekazał Instytutowi Kultury Polskiej dwa aparaty wartości ok. 1000 funtów dla Centrum Medycyny Doświadczalnej i Klinicznej PAN w Warszawie i Akademii Medycznej w Krakowie. Ofiarowane aparaty umożliwią kontynuowanie rozpoczętych wspólnych badań nad oznaczaniem hormonów we krwi specjalną techniką.

Instytut złożył ofiarodawcom podziękowanie i przekazał aparaty do kraju. (PAP)

Europie. Chodzi o zapewnienie perspektywy trwałego pokoju. Chodzi o pełne wyciągnięcie wniosków z powojennego rozwoju, a więc — jak to dobitnie podkreślił premier Józef Cyrankiewicz w przemówieniu 22 lipca br. — „o ostateczne i bezapelacyjne uznanie wszystkich granic w Europie, w tym granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. Granic powstałych w wyniku kilkuletnich zmagań wojennych narodów Europy i w wyniku zniszczenia kosztowności dziesiątek milionów ofiar tyranii Hitlera nad Europą”. Na tej bazie można byłoby przystąpić do ustanowienia w przyszłości ogólnoeuropejskiego systemu bezpieczeństwa zbiorowego, systemu, który zastąpiłby istniejący podział Europy na bloki militarne oraz zapewnił bezpieczeństwo wszystkim narodom i państwom.

Do tego konsekwentnie zmierzają polityka zagraniczna Polski i krajów socjalistycznych. Gdyby wszystkie narody doprowadziły do urzeczywistnienia tego — a przecież istnieją warunki w Europie, nie kiedykolwiek — zrealizowalibyśmy drogę, która została wytyczona w Układach Poczdamskich, podpisanych równo przed 25 laty. PAP

Wystawa w Poznaniu

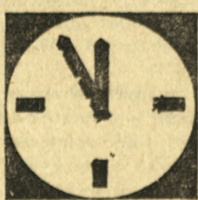
50 lat rzeźby brneńskiej

Wczoraj w salonach wystawowych BWA na Starym Rynku otwarta została z inicjatywy Rady Narodowej Brna oraz Rady Narodowej Poznania, wystawa rzeźby artystów brneńskich. Wystawę tę zawiązały dwuletniej współpracy tych dwóch bratnich miast. Przyszły sezon kulturalny upłynie pod znakiem plastyki i otwarta wczoraj wystawa jest pierwszą tego typu imprezą. Przyczyni się ona do poznania sztuki naszych przyjaciół, których reprezentowali: kierownik Wydziału Kultury RN Brna — Rostislav Talsky oraz dyrektor Muzeum brneńskiego — Oldrich Toman.

Na wystawie zgromadzone około 130 prac. Wystawa czynna będzie do połowy września. (bw)

Zamach na ambasadę Jugosławii w Brukseli

Po raz drugi w okresie trzech miesięcy dokonano zamachu bombowego na ambasadę Jugosławii w Brukseli. Wybuch, który nastąpił w nocy z piątku na sobotę, uszkodził bramę budynku ambasady. Sprawców zamachu nie ujęto. PAP



WITOLD POPRĘCKI PIĘĆ PRZED DWUNASTĄ

— Czy ja wiem? Ja go lubię, choć bardzo surowy. A u nas obowiązują meldować już narzeczeństwo, bo... sam rozumiesz, istnieje balotaż, choć tylko jednoosobowy. Ja właściwie nie podlegam nikomu tylko Koenigowi, a on to już tylko wodzowi, ale gdybyś tej formalności nie dopełnił, to musielibyśmy ukrywać się nawet z naszą miłością, a cóż dopiero z narzeczeństwem...

— Kiedy to zrobić?

— Kiedy zechcesz? To zależy tylko od ciebie. Ja mogę tylko urzędowo zapowiedzieć twoją wizytę, przecież jestem jego sekretarką.

— Dobrze, więc może jutro w czasie przerwy między wykładami?

— O! To wygląda na pośpiech?

— Masz mi go za złe?

— Noo... nie — szepnęła — wręcz przeciwnie...

Dojechaliśmy na miejsce i kiedym płacił kierowca zapytał:

— Tu też zaczekać?

Spojrzałam na Trudę pytając, ale ona uśmiechnęła się i odpowiedziała:

— Owszem ale na pańskie ryzyko, bo tu naprawdę nie wiemy, ile czasu przyjdzie nam spędzić.

Wreszcie stanęliśmy pod drzwiami pani Struvsdorf.

— Które z nas referuje sprawę? — zapytałam.

— Ty zaczniesz, a jeżeli nie zostaniemy od razu wyrzuceni za drzwi, jak na Tempelhof, to w pewnej chwili ja przejmę sprawę

— 57 —

wę w swoje ręce. Oczywiście, ani słowa o tym, jak nas przyjął szwagier pani Mayling! Dzwoni!

Niemal po chwili drzwi się otworzyły i ukazała się w nich, no... nie pani Mayling oczywiście, ale osoba tak do złudzenia podobna, że nie ulegało dla nas najmniejszej wątpliwości: to ona, pani Struvsdorf.

— Dzień dobry pani! Przychodzimy od pani Grety Mayling...

— Proszę, niech państwo wejdą, proszę bardzo. Czemuż to Gretchen nie wybrała się z państwem? Już chyba miesiąc u mnie nie była...

— My właśnie chcemy to pani wytłumaczyć...

— Proszę, niech się państwo rozbiorą, płaszcze można powiesić tutaj, do pokoju, jeżeli można prosić... na gałganach. Cóż się stało takiego, że siostra państwa przysłała?

— Właściwie, nie ona nas tu przysłała, ale my sami z własnej inicjatywy pozwoliliśmy sobie panią niepokoić. Ja jestem siostrą pani Mayling, pani — wskazałam Trudę — jest moją narzeczoną...

— Ach! Jaką pan ma śliczną narzeczoną! Musi pan być ogromnie szczęśliwy. A mądra chociaż?

— Bardzo mądra. W tej sprawie, w której jesteśmy u pani, to właściwie... moja narzeczoną wszystko obmyśliła...

— Ach! Mój Boże! I ładna i mądra! — przerwała znowu pani Struvsdorf. — Ja już wiem pocóżcie przysłała! Na pewno Gretchen nie chce się zgodzić, żebyście razem zamieszkały. O! Ona taka jest! Jak jej radziłam żeby wynajęła jeden pokój, na co jej, samotnej kobiecie trzy pokoje i to takie duże, to ona od razu powiedziała mi: „Ba! Kto dziś poszukuje pokoju? Tylko małżeństwa! A ja małżeństwa nie chcę, bo to zaraz będą pieliuchy niemowlaki, pranie, gotowanie!” A ja jej mówiłam, że jak znajdzie samotnego mężczyźnego, to ten samotny mężczyźny też sobie kogoś znajdzie. Ach! mój ty Boże! ale co ja wam mogę kochani państwo pomóc?

— Proszę pani, panią Mayling aresztowało gestapo...

— 58 —

